



W poszukiwaniu przyczyn erozji i marginalizacji polskich związków zawodowych: element rekonstrukcji dyskursu

PIOTR OSTROWSKI
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Abstrakt

W ciągu ostatnich 27 lat w Polsce dokonała się transformacja społeczno-gospodarcza, która miała znaczący wpływ na stosunki pracy. Zmiany te niewątpliwie znalazły swoje odzwierciedlenie w dyskursie dotyczącym zbiorowych stosunków pracy. Kwestia ta jednak w niewielkim stopniu została dostrzeżona przez socjologów. Zaniedbanie to jest szczególnie ważne, gdy zdamy sobie sprawę, że istnieją ku temu skuteczne narzędzia analityczne. Artykuł wypełnienia pewną lukę poprzez wykazanie, że krytyczna analiza dyskursu może stać się istotnym, uzupełniającym narzędziem w kontekście badań nad współczesnymi zjawiskami w zbiorowych stosunkach pracy. W dużym stopniu pomaga przede wszystkim zrozumieć wytworzenie i reprodukcję asymetrii między pracą a kapitałem. Przedmiotem analizy jest projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych autorstwa Nowoczesnej oraz treść sprawozdania stenograficznego z 12. posiedzenia Sejmu RP w dniu 24 lutego 2016 r., podczas którego dyskutowano tę propozycję.

Słowa kluczowe:

[erozja](#), [krytyczna analiza dyskursu](#), [marginalizacja](#), [Polska](#), [zbiorowe stosunki pracy](#), [związki zawodowe](#).

Wstęp

Wszelkie poszukiwania wyjaśnień przyczyn zmniejszania się odsetka pracujących należących do związków zawodowych nie należą z pewnością do wyjątkowych. Literatura dość bogata jest także w opracowania dotyczące zdolności oddziaływania na innych aktorów czy wchodzenia w trwałe relacje na różnych poziomach stosunków pracy przez same związki zawodowe, a w konsekwencji zatem dotyczą analiz pozycji zorganizowanego świata pracy we współczesnym systemie kapitalistycznym. Dyskusja o przyczynach erozji i marginalizacji związków zawodowych, jako elementu rosnącej nierównowagi w stosunkach pracy na korzyść kapitału, jest zatem kanonem dla wszystkich tych, którzy zajmują się badaniem i analizowaniem zjawisk w zbiorowych stosunkach pracy. Za erozję związków zawodowych uznaje się przede wszystkim, procentowy i wyrażany w liczbach bezwzględnych, spadek uzwiązkowienia wśród pracujących. Nie dysponujemy precyzyjnymi danymi dla Polski, stąd poziom opiera się na szacunkach i waha się od 11% (CBOS, 2015) wśród ogółu pracujących do 17% wśród zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (GUS, 2015). Relatywnie niski poziom uzwiązkowienia jest bardzo ważnym kontekstem dla dalszych analiz. Większość pracujących nie należy do związków zawodowych, a dodatkowo, biorąc pod uwagę rozdrobnioną strukturę przedsiębiorstw, ma małe szanse na bieżące obcowanie z funkcjonującą organizacją związkową. W małych firmach ich po prostu nie ma. Biorąc to pod uwagę, przyjąć można, że wiedza na temat związków zawodowych w Polsce zdobywana jest w dużym stopniu pośrednio i ma charakter potoczny.

Marginalizację związków zawodowych rozumiem nieco inaczej niż Juliusz Gardawski, który wiąże ją z obniżaniem się statusu zawodowego związkowców wraz z przesuwaniem

się od sektora państwowego (publicznego) przez mieszany do prywatnego (Gardawski, 2009, p. 216). W dyskusji dotyczącej marginalizacji wydaje się, że ważniejsze jest uwzględnienie stopniowego zmniejszania się politycznej (*politycy*) zdolności związków zawodowych do wpływu na procesy społeczno-gospodarcze, znaczące z punktu widzenia ich interesów. Kryzys w dialogu społecznym w latach 2013–2015 był jednocześnie wyrazem tej marginalizacji, jak i próbą jej przezwyciężenia.

Skąd erozja i marginalizacja?

Historycznie rzecz biorąc, z mniejszym lub większym natężeniem proces erozji i marginalizacji związków zawodowych trwa od początku przeobrażeń związanych z przejściem od „złotej ery” fordowskiego do postfordowskiego modelu organizacji pracy (Gardawski, 2009). Może być zatem traktowany jako nieunikniona konsekwencja „zewnątrzna” (niezależna) wobec polityki i aktywności samych związków zawodowych. Co ważne jednak, to uświadomienie sobie że zagregowane dane wyraźnie wskazują, iż trend ten dotyczy niemal wszystkich krajów na świecie¹, oczywiście biorąc także pod uwagę ich różną sytuację wyjściową, wynikającą głównie z zakotwiczenia w ramach innych modeli kapitalizmu (Hall & Soskice, 2001). Specyficzna sytuacja dotyczy Polski, ale i innych posocjalistycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Gardawski, 2009). Likwidacja wielu przedsiębiorstw, komercjalizacja usług publicznych, outsourcing, czy wreszcie pojawienie się małego biznesu miały swoje konsekwencje. Trendy te, znane już na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych co najmniej od końca lat 70. XX w., po 1990 roku w sposób gwałtowny wpłynęły m.in. na stosunki pracy w europejskich krajach post-socjalistycznych. Ich gwałtowność i głębokość

1 https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=UN_DEN [dostęp: 04.11.2016]

miały zasadniczy wpływ na kondycję zbiorowych reprezentacji pracowniczych, w szczególności w dekadzie lat 90. XX w.

Dodatkowo na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość społeczno-gospodarczą nałożyły się zjawiska „wewnętrzne”, na które same związki zawodowe miały wpływ lub inaczej, których były czynnikiem sprawczym. Można zatem powiedzieć, że w pewnym stopniu to same związki zawodowe, czasem wręcz całkowicie świadomie², doprowadziły do swojej erozji i marginalizacji. Chodzi tu przede wszystkim o zjawisko konfliktowego pluralizmu, szczególnie widocznego na Węgrzech i w Polsce. Jako konsekwencja różnic historyczno-ideologicznych jeszcze z okresu socjalizmu, już w trakcie postępującej transformacji po 1990 roku, związki zawodowe (jeśli chodzi o Polskę mam tu na myśli dwie główne centrale związkowe tj. NSZZ „Solidarność” i OPZZ) kontynuowały swój spór, ogniskując większość zasobów na „przeciwniku”, a nie realnych zagrożeniach i wyzwaniach (Gardawski, 2003), ignorując gniew ludzi pracy mający podłoże ekonomiczne lub ukierunkowując ten gniew na kwestie pozaekonomiczne (Ost, 2007). Znamienna była w szczególności postawa NSZZ „Solidarność”, który nie tylko walczył laicyzacją, czy mobilizował wokół przeciwników nowej konstytucji (Ost, 2007), ale całościowo podporządkował swe działania celom politycznym w ramach powstałej w 1996 r. Akcji Wyborczej „Solidarność”³. Związek stał się współtwórcą rządzącej koalicji i elementem politycznego zaplecza współtworzonego przez nią rządu (z Leszkiem Balcerowiczem jako

2 Przykładem wypowiedź Lecha Wałęsy z 1989 roku: „Nie dogonimy Europy, jeżeli zbudujemy silny związek”

3 Uchwała nr 1 (wraz z załącznikiem) VIII KZD NSZZ „Solidarność”, Poznań, 26–28 czerwca 1996 r., <http://www.solidarnosc.org.pl/ws/wp-content/uploads/2010/10/8-KZD-Pozna%C5%84-1996.pdf> [dostęp: 29 lipca 2017]

wicepremierem i ministrem finansów), który wprowadzając krytykowane reformy (ochrony zdrowia, systemu ubezpieczeń społecznych, edukacji i administracji) systematycznie tracił na popularności⁴. Jak wskazuje David Ost: „*Solidarność*”, znalazłszy się u władzy, jakby nauczyła się od Unii Wolności nie tego, co należało: wprowadziła ustawy, które nieźle się prezentowały i odpowiadały życzeniom zachodnich instytucji finansowych, ale nie przejmowała się ich konsekwencjami dla społeczeństwa (2007, s. 329).

Zmiana tej polityki nastąpiła dopiero po koniec dekady lat 90. XX w., kiedy to obie duże centrale związkowe włączyły się (choć w różnym stopniu i w ramach innych ogólnych strategii) w, co najmniej, zahamowanie negatywnego trendu erozji i marginalizacji poprzez adaptację modelu organizowania (Mrozowicki, 2014) w ramach szerszego postulatu związkowej rewitalizacji (Frege & Kelly, 2004).

Rola analizy dyskursu

Obie kategorie wyjaśnień, zarówno zwracające uwagę na przyczyny zewnętrzne (niezależne) jak i wewnętrzne (zależne), mimo tego, że są dobrze uzasadnione empirycznie i nie ma podstaw do ich kwestionowania, nie wypełniają jednak moim zdaniem w całości możliwego spektrum źródeł marginalizacji związków zawodowych, przede wszystkim w polskim kontekście. Wydaje się tym samym, że istnieje pewne uniwersum zjawisk społecznych, które nie tyle co w niewystarczającym stopniu było zbadane, ale raczej wobec którego uzupełnić należy istniejący katalog narzędzi analitycznych. Analiza dyskursu mająca swe źródła w strukturalizmie i etnometodologii nadaje językowi kluczowe znaczenie w kontekście

4 Źle działałność NSZZ „Solidarność” w grudniu 2001 roku oceniało 70% ankietowanych, za: CBOS, 2002. Opinie o działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań, BS/220/2002

praktyk uspołeczniania, a tym samym uznaje rolę języka w procesie konstytuowania społeczeństwa. Tym samym, w socjologicznym ujęciu praktycznym, badanie języka wymaga szerszego podejścia. Nie wystarczy skupiać się na tekście lub wypowiedzi, ale należy je postrzegać jako formy praktyk komunikacyjnych, zakotwiczonych i będących w ścisłej interakcji z poznaniem społecznym, władzą, społeczeństwem i kulturą (Wodak, 2011). Szczególną uwagę przykładam do krytycznej analizy dyskursu. Zadaniem socjologa w tym ujęciu jest demaskowanie przemocy symbolicznej (Bourdieu), ukrytych stosunków władzy (Foucault) oraz roli dominującej ideologii i hegemonii (Gramsci, Laclau i Mouffe). „Krytyczny” badacz dyskursu nie tylko opisuje i wyjaśnia zatem zjawiska społeczne z punktu widzenia relacji język – społeczeństwo (tak robiliby to „neutralni” badacze dyskursu), ale przyjmuje postawę aktywną – rzecznika i obrońcy tych, którzy podlegają działaniom ukrytej, nieuświadomionej władzy, w formie przemocy o charakterze symbolicznym. „Krytyczny” badacz „zajmuje stanowisko”, jest zaangażowany i bliski praktycznej realizacji postulatu socjologii zaangażowanej lub publicznej (Burawoy, 2004), demaskatorskiej (Frieske, 2012), czy wpisującej się w nurt Critical Labour Studies⁵.

Kluczowe założenie jakie stoi przed analizą dyskursu to zrozumienie natury władzy i dominacji, a jej zadaniem jest ukazywanie roli dyskursu w reprodukowaniu dominacji. Przedmiotem zainteresowania może być zatem to, w jaki sposób utrwała się dominujący dyskurs, a także jak przebiega proces akceptacji i legitymizacji dominacji symbolicznej. Jest to więc analiza procesów budowania przestrzeni dla kreowania rzeczywistości opartej o dyskurs korzystny z punktu widzenia klas dominujących, w tym działania mające na

celu jego uprawomocnienie (Jabłońska, 2006). Analiza dyskursu zastosowana do badania stosunków pracy miałaby właśnie dokonać zdemaskowania ukrytej w nich dominacji, poprzez krytyczną rekonstrukcję dyskursu pomiędzy pracownikami, pracodawcami wraz z ich zbiorowymi reprezentacjami oraz państwem. A zatem zjawiska erozji i marginalizacji związków zawodowych w Polsce mogłyby być (także) analizowane w kontekście negatywnego wpływu symbolicznego. Niniejszy artykuł jest zatem uzupełnieniem dyskusji na temat przyczyn erozji i marginalizacji polskich związków zawodowych o krytyczną analizę dyskursu. Analizowane przeze mnie praktyki dyskursywne odnoszące się do związków zawodowych nie są zatem autonomicznym czynnikiem sprawczym, a raczej częścią szerszych procesów przeobrażeń, także dyskursywnych, kapitalizmu globalnego (neoliberalizm) wraz z jego lokalnym wydaniem w postaci polskiej transformacji. Jak pisze David Ost: *Bolesne konsekwencje, jakie dla społeczeństwa miał plan Balcerowicza, zasmuciły wielu polskich liberałów – w odróżnieniu od współczesnych im zwolenników Thatcher i Reagana, nie uważali cierpienia za wartość moralną – „wiedzieli” oni jednak, że muszą ten ból zadawać. Samo określenie „terapia szokowa” zawiera w sobie połączenie bólu i zbawienia, jakie w przekonaniu jej zwolenników miała przynieść. Polityczni liberałowie uznali więc swój program gospodarczy za jedyny racjonalny, słuszny i zasadny, stanowiący nieodzowną podstawę. Krytyków tego planu nie postrzegali więc jako rozsądnych ludzi o odmiennych poglądach, ale jako pozbawionych właściwego rozeznania wyznawców błędnych poglądów* (2007, s. 209).

Istotne zwrócenie uwagi na rolę dyskursu w reprodukowaniu nierównowagi w stosunkach pracy dokonała Beverly J. Silver (2009). Jak sama stwierdza: (...) *Potężny demobilizujący wpływ na ruchy pracownicze ma w szczególności przekonanie o braku alternatywy. (...) sama*

„idea władzy” stanowi istotne źródło siły pracowników. Mobilizacje, jakie miały miejsce w minionym stuleciu, czerpały z wiary w to, że robotnicy rzeczywiście mają siłę i że siła ta może zostać skutecznie wykorzystana do poprawy warunków pracy i życia. (...) większym niż cokolwiek innego skutkiem globalizacji jest „naruszenie owej stuletniej wiary we władzę robotników” i stworzenie przestrzeni dyskursywnej, która dramatycznie obniża polityczne morale mas oraz chęć walki na rzecz zmiany. Owe zmiany w przekonaniach robotników częściowo odzwierciedlają przeobrażenia w zakresie strukturalnej i stowarzyszeniowej siły przetargowej, z pewnością jednak odgrywają również niezależną rolę w kształtowaniu dynamiki ruchów pracowniczych (Silver, 2009, s. 39).

Mimo to jednak, badacze dotychczas w niedostateczny sposób poświęcali swoją uwagę znaczeniu dyskursu w zbiorowych stosunkach pracy, także w analizach dotyczących Polski. Nieliczne opracowania, które dotyczą omawianej problematyki stanowią jednak interesujący punkt wyjścia. David Ost (2007) prześledził rolę dyskursu ukierunkowanego na marginalizację świata pracy w początkowym okresie transformacji w Polsce. Ost przywołuje – jako reprezentatywny dla tego typu przekazu – artykuł z „Gazety Wyborczej” ze stycznia 1990, a więc kilkanaście dni po wejściu w życie tzw. planu Balcerowicza. W relacji ze strajku w Zagłębiu Wałbrzyskim uderza Osta (...) *sztycherzy ton, skwapliwość, z jaką przedstawia się strajkujących jako niezdyscyplinowanych i pozbawionych rozsądku osobników, z którymi „nowocześni” obywatele nie mają nic wspólnego* (2007, s. 217). Robotnicy i związkowcy byli przedstawiani jako irracjonalna masa, wroga wobec zmian, choć jeszcze kilka tygodni wcześniej, dla tej samej „Gazety Wyborczej”, ten sam protest pracowniczy miałby swoje społeczne uzasadnienie, ukazujące specyficzny historyczno-strukturalny kontekst otoczenia Zagłębia Wałbrzyskiego. Wiesława Kozek (2003), która poddała analizie treść tygodników „Polityka”

i „Wprost”, wskazuje, że nie tylko ich treść, ale także tytuły, śródtytuły, a nawet ilustracje, konsekwentnie dyskredytują i przedstawiają jednoznacznie w złym świetle ruch związkowy w Polsce. Potwierdzają to dodatkowo późniejsze analizy samych związków zawodowych (Kubisa & Ostrowski, 2011), a także te wskazujące na wyjątkowo pozytywny – w kontraście do związków zawodowych – wizerunek przedsiębiorców i pracodawców w polskich tygodnikach opinii (Figiel & Ostrowski, 2015). Wytworzony wizerunek nie może pozostawać bez wpływu na postrzeganie związkowców przez obywateli. Uczciwość i rzetelność działaczy związków zawodowych oceniana jest raczej nisko⁶, co więcej ocena ta – w ujęciu dynamicznym – pogarsza się. Gorzej niż działacze związkowych postrzega się tylko urzędników państwowych wysokiego szczebla, posłów na Sejm (parlamentarzystów) i polityków (CBOS, 2016).

Projekt ustawy i uzasadnienie potrzeby zmian

Dyskursy dotyczące związków zawodowych, wpływające na ich kondycję, nie należą do systematycznie prowadzonych. Mają całkowicie nieciągły charakter, pojawiają się od przypadku do przypadku, w okolicznościach trudnych do przewidzenia. Przedmiotem badania jest jeden z takich dyskursów toczonej wokół projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, autorstwa Klubu Parlamentarnego Nowoczesna, podczas debaty sejmowej w dn. 24 lutego 2016 roku⁷. Uzasadnieniem dla przedłożenia projektu

⁶ Średnia 2,64 na skali od 1 do 5.

⁷ 12. posiedzenie Sejmu RP; wszystkie wyjątki pochodzą ze sprawozdania stenograficznego: http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/37CA008FC4DEC0E7C1257F63006536F3/%24File/12_a_ksiazka_bis.pdf [dostęp: 04.11.2016]

⁵ <http://criticallabourstudies.org.uk/> [dostęp: 04.11.2016]

zmiany ustawy⁸ były, zdaniem wnioskodawcy, „trzy nadmierne przywileje” związków zawodowych, zawarte w treści obowiązującej ustawy: (1) etaty związkowe na koszt pracodawcy, a tak naprawdę na koszt konsumenta, (2) pomieszczenia związkowe na terenie zakładu, w praktyce udostępniane na koszt pracodawcy, (3) przerzucenie zbierania składek związkowych ze związków zawodowych na pracodawców⁹. Wszystkie zarzuty podnieszone przez wnioskodawcę skupiają się zatem na tych „przywilejach”, które są rozpatrywane w ich relacji do drugiej strony stosunku pracy – pracodawcy, a ściślej generują dodatkowe koszty działalności gospodarczej. Co wydaje się być interesujące, to dokładnie tak samo brzmiące uzasadnienia zmiany ustawy znalazły się w, opracowanym kilka lat wcześniej, raporcie Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju¹⁰. W rzeczywistości dwie pierwsze przyczyny złożenia wniosku trudno rozpatrywać w kategoriach „przywilejów”. Są klasycznymi mechanizmami równoważącymi relacje praca – kapitał w stosunkach pracy, precyzyjnie wyrażonymi i uzasadnionymi w dokumentach prawa międzynarodowego ratyfikowanego przez Polskę¹¹. Ostatni element, w czasach powszechnych elektronicznych operacji finansowo-księgowych, nie ma żadnego znaczenia dla pracodawcy w sensie nadmier-

nego generowania kosztów czy angażowania specjalnych dodatkowych zasobów. W praktyce gdyby wszedł w życie, mocno uderzyłby w szczególności w duże i rozproszone organizacje związkowe, dla których pobór składek członkowskich byłby potężnym wyzwaniem organizacyjno-logistycznym.

Posłem wnioskodawcą samego projektu ustawy był Jerzy Meysztowicz (Nowoczesna). Warto także na wstępie zrekonstruować „układ sił”: za skierowaniem projektu do prac w komisji były posłanki i posłowie z Nowoczesnej, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za odrzuceniem projektu „po pierwszym czytaniu” parlamentarzystki i parlamentarzyści z Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz’15. Choć projekt, większością głosów Prawa i Sprawiedliwości i Kukiz’15, ostatecznie został odrzucony „po pierwszym czytaniu”, stanowi jednak interesujący materiał analityczny dyskursu wokół związków zawodowych w kontekście ich erozji i marginalizacji. Skupię się na wyeksponowaniu dyskursu strony dominującej, czyli spektrum argumentacyjnego posłanek i posłów Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej, będącego przykładem specyficznego rozumienia roli związków zawodowych we współczesnych stosunkach pracy i w społeczeństwie. Niewątpliwie jednak „strategie obronne” drugiej strony, w tym przypadku posłanek i posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz’15, są równie interesujące, ale wymagają osobnego opracowania. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że spór w ramach debaty w parlamencie, odnoszącej się do rozpatrywanego przypadku projektu ustawy, nie przebiegał według podziałów dyskursywnych. Polaryzacja przebiegała raczej według podziału politycznego: rząd i sojusznicy kontra opozycja, a interesująca skądinąd argumentacja obronna PiS i Kukiz’15 wynikała najprawdopodobniej z poparcia NSZZ „Solidarność”. Potwierdzają to różnorakie

neoliberalne decyzje rządu, np. reforma szkolnictwa wyższego. Oczywiście zarówno Nowoczesna jak i Platforma Obywatelska pozostają w opozycji, ich zdolności organizacyjne nie są zachwycające, a poparcie społeczne nie zadowala zapewne ich liderów. Ich dominująca pozycja może odnosić się zatem do dyskursu liberalnego, który w ostatnim czasie ustępuje hegemonii konkurencyjnego dyskursu konserwatywno-narodowego. Z pewnością nie można powiedzieć, że obie partie są całkowicie zmarginalizowane (w sytuacji trwającego duopolu całkiem realny jest ich powrót do władzy). Ich antyzwiązkowy populizm wykracza poza dyskurs liberalny i dość łatwo tabloidyzuje się¹². Co więcej w obrębie dyskursu konserwatywnego trudno odnaleźć wątki odnoszące się do związków zawodowych, być może za wyjątkiem Tygodnika „Solidarność”.

Debata sejmowa

Dyskurs Nowoczesnej i PO posiadał swoją logikę, która ogólnie polegała na eksponowaniu pewnych stereotypowych wyobrażeń odnoszących się do związków zawodowych, mających uzasadniać słuszność dalszych prac nad projektem ustawy. Punktem wyjścia dla parlamentarzystów i parlamentarzystek popierających projekt ustawy jest wskazywanie na korzyści związane z funkcjonowaniem związków zawodowych. Wnioskodawcy zgodne podkreślają historyczną rolę ruchu związkowego (choć zapewne w domyśle NSZZ „Solidarność”) w zmianach porządku polityczno-gospodarczo-społecznego w Polsce po 1989 roku. Co więcej związki zawodowe przedstawiane są jako ważny element państwa demokratycznego. Podkreśla się ich rolę jako instytucji broniącej praw pracowniczych. Wskazuje się, że reprezentacje związkowe zwiększają

efektywność negocjacji i egzekwowania praw pracowniczych także na poziomie przedsiębiorstwa. Parlamentarzyści zwracają też uwagę na rolę związków zawodowych jako elementu społeczeństwa obywatelskiego. Przypominają, że przynależność i działalność w związku zawodowym ma charakter działalności społecznej, dobrowolnego zaangażowania swojego czasu i środków dla wspólnego dobra.

Nowoczesna jest za silnymi i dobrze funkcjonującymi związkami zawodowymi, dbającymi o prawa pracownicze.

(Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna)

Prawo do zrzeszania się pracowników i zbiorowego reprezentowania ich interesów wobec pracodawców i ustawodawców nie może być kwestionowane w rozwiniętym, demokratycznym społeczeństwie.

(Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna)

To związki zawodowe miały ogromny wpływ na tworzenie współczesnego ładu demokratycznego, a przede wszystkim budowę aż do 1989 r. naszej wolności, którą mamy już od 27 lat. Za to należy się związkowcom ogromny szacunek.

(Michał Jaros, PO)

Jednocześnie w ramach tej samej narracji zwraca się jednak uwagę, że funkcjonowanie związków zawodowych jest kosztowne, działają one tylko w partykularnym interesie swoich działaczy oraz są nadmiernie uprzywilejowane w relacji do pozostałych instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Związki zawodowe w Polsce posiadają zatem „przywileje”, których nie mają inne organizacje społeczne. W efekcie powoduje to obciążenie pracodawców kosztami funkcjonowania związków, a w ostateczności – klientów (wyższe ceny lub gorszej jakości usługi) i podatników (uzwiązkowienie najwyższe jest w sektorze publicznym).

8 Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy – Kodeks pracy, druk 225: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=225> [dostęp 29.07.2017]

9 Za: <https://nowoczesna.org/projekt-ustawy-o-likwidacji-zwiazkow-zawodowych/> [dostęp: 27 lipca 2017]

10 <https://for.org.pl/pl/d/0895b058516e2b348c13424bc60f06a9> [dostęp: 27 lipca 2017]. Przewodniczącym Rady Fundacji FOR jest Leszek Balcerowicz, a członkiem Rady – Jeremi Mordasewicz, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan.

11 Por.: Pkt. 10.1. i pkt. 16 Zalecenia nr 143 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącego ochrony przedstawicieli pracowników w przedsiębiorstwach i przyznania im ulatwień.

12 Por.: <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/oto-luksusy-zwiazkowych-bonzow/h85ewj6>

związki zawodowe w Polsce wyposażone są w przywileje, których nie mają inne organizacje społeczne

(Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna)

związki zawodowe są dziś grupą nadmiernie uprzywilejowaną

(Michał Jaros, PO)

To są ogromne koszty, panie pośle, idące w miliardy złotych, które ponoszą pracodawcy. To są koszty również dla budżetu państwa, a te fundusze mogłyby zostać zdecydowanie lepiej wykorzystane.

(Miroslaw Suchoń, Nowoczesna)

Nam nie przeszkadzają silne związki zawodowe pod jednym warunkiem: że dbają o interes pracowników, a nie dbają o interes swoich liderów.

(Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna)

Negatywny wpływ związków zawodowych na stan równowagi pomiędzy popytem a podażą na pracę w modelu idealnej konkurencji jest kanonem neoliberalnej ortodoksji. Wpływ ten powoduje zwiększenie kosztów produkcji, a w konsekwencji cen oferowanych produktów i usług, za które płaci konsument. Pozarynkowy (albo antyrynkowy) wzrost kosztów pracy na skutek presji związkowej (układ zbiorowy, groźba strajku, itp.) powoduje z drugiej strony ograniczenie popytu na pracę (praca jest zbyt droga) i w konsekwencji wzrost bezrobocia. W taki to sposób zdaniem ekonomii neoklasycznej, związki zawodowe, reprezentując interesy pracowników, jednocześnie im szkodzą. Jak jednak zauważa Juliusz Gardawski (2009), teoria ta nie posiada odpowiedniego potwierdzenia w danych empirycznych. Gardawski wskazuje, że w obrębie ładu społeczno-gospodarczego opartego o rozwiązania modelu negocjowanej gospodarki rynkowej skutecznie funkcjonują innowacyjne i konkurencyjne przedsiębiorstwa,

przy zachowaniu wysokiego uzwiązkowienia i silnego uspołecznienia decyzji ekonomicznych na poziomie mikro.

Dla wnioskodawców projektu ustawy jednak, mimo uprzedniego wskazywania korzyści, w tym także zasług historycznych wynikających z funkcjonowania związków zawodowych, tracą one całkowicie na znaczeniu w kontekście dyskwalifikujących ich cech dysfunkcyjnych: egoizmu działaczy, zorientowania na partykularyzmach, eksternalizacji kosztów działalności na budżet państwa i rachunek ekonomiczny przedsiębiorców. Jest to stanowisko zbliżone do „ambivalentnie przychylnego” stosunku do związków zawodowych wyrażanego przez część dyrektorów ds. personalnych (Gardawski, 2001). Badani uznawali, że ogólnie „co do zasady” związki zawodowe spełniają funkcję pozytywną, ale nie te, które funkcjonują w polskich przedsiębiorstwach. Warto wspomnieć, że pozostali badani przedstawiciele świata kapitału deklarowali jednoznacznie negatywny stosunek do zbiorowych przedstawicielstw pracowników w Polsce, opisując je jako „lekarstwo gorsze od choroby”.

Wąsko rozumiany bilans „zysków i strat” w narracji parlamentarnej jest zatem niekorzystny dla związków zawodowych. Mamy zatem do czynienia z grą o sumie ujemnej. Logika dyskursu nabiera dynamiki. Jak jednak argumentują wnioskodawcy, zmiany legislacyjne mogą doprowadzić do odwrócenia rozkładu sił. Konstrukcja wywodu ma przekonywać, że funkcjonowanie związków zawodowych znów może być korzystne (w domyśle – tak jak przed 1989 rokiem). Na zmianach mają oczywiście skorzystać wszyscy z pracownikami na czele. Ukryta logika wnioskodawców idzie jednak dalej. Skorzysta mają także same związki zawodowe. W ich rozumieniu działacze związków zawodowych są na tyle zepsuci, działając przy tym w ramach niesprawnych, kierowanych przez siebie instytucji, że nie

dostrzegają zbawiennego wpływu przedstawianych propozycji.

Pracownicy potrzebują dziś realnych praw, dostosowanych do realiów XXI w.

(Michał Jaros, PO)

Ustawa będzie miała pozytywne skutki społeczne. Przyczyni się do wyrównania praw i obowiązków związków zawodowych i pozostałych organizacji społecznych. Likwidacja nadmiernych przywilejów złagodzi konflikty między pracodawcami a związkowcami oraz wymusi na działaczach związkowych większą dbałość o powiększanie liczby członków związku i realne dbanie o ich prawa. Związki będą musiały bardziej aktywnie zabiegać o poprawę sytuacji wszystkich pracowników, również tych niezrzeszonych, a pracownicy bardziej docenią pracę i zaangażowanie związkowców niż mało produktywnie wykorzystywanie pieniędzy pracodawcy na utrzymywanie związku.

(Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna)

Wnioskodawcy dość często odwołują się do porównań międzynarodowych, traktując je jednak w sposób bardzo wybiórczy i instrumentalny. Za właściwy punkt odniesienia uznają np. rozwiązania obecne w liberalnym modelu brytyjskim, legitymizując swój wybór odwołaniem się do „kolebki ruchu związkowego”. Za kluczowe w modelu niemieckim natomiast uznają, że *największe zrzeszenie związków zawodowych DGB zrzesza 3/4 wszystkich niemieckich związkowców, finansuje całokształt swojej działalności ze składek członkowskich i innych dochodów własnych z majątku lub działalności gospodarczej*¹³. Wybiórczość połączona jest z białymi plamami dyskursu. Nic nie mówi się o tym, że składki niemieckich związkowców są zwolnione z podatku dochodowego (*Werbungskosten*),

13 Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna

państwo powierza im wykonywanie niektórych zadań publicznych, za co otrzymują fundusze publiczne lub zwolnienia podatkowe. Poseł Jerzy Meysztowicz nawiązuje także do niemieckich rad pracowniczych (rady zakładowe – *Betriebsrat*), nie precyzując jednak ich roli i usytuowania względem niemieckich związków zawodowych, w znacząco różniąc od polskich rozwiązań w zbiorowych stosunkach pracy, negatywnie oceniając przy tym rozwiązania polskie: *oczywiście w Polsce też funkcjonują rady pracownicze i to też jest forma ochrony praw pracowniczych w zakładach*¹⁴. Brak jest odwołań nie tylko do krajów skandynawskich, ale choćby do innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Jest oczywiste, że dla obserwatorów nieznających problematyki zbiorowych stosunków pracy (a zatem dla zdecydowanej większości społeczeństwa) przytaczane dane brzmią wiarygodnie. Zwłaszcza, że są wypowiedziane przez polityków kreujących się na ekspertów w dziedzinie, a sami odbiorcy przekazu raczej nie mają możliwości (a także czasu) rzetelnej weryfikacji dostarczanych informacji. Wpływowi podlegają również przysłuchujący się debacie dziennikarze.

To co było wyjątkowo interesujące z punktu widzenia przywołanej tu debaty parlamentarnej, dotyczy sugerowania docelowych form działalności dla związków zawodowych przez posłanki i posłów Nowoczesnej oraz Platformy Obywatelskiej. Przybierało to formę eksperckiego mentorstwa, niewykraczającego jednak poza dyskurs właściwy dla obu ugrupowań politycznych. Co więcej mieliśmy do czynienia z odwróceniem argumentacji w zasadniczej z kwestii. Otóż w powszechnym dyskursie antyzwiązkowym dominuje krytyka wszelkich form wąsko rozumianej działalności pozastatutowej, ograniczanej właściwie wyłącznie do reprezentacji interesów pracowników. W tym

14 Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna

miejscu najczęściej pojawia się zarzut o czerpanie korzyści z prowadzenia działalności gospodarczej, jak w przypadku spółek działających przy kopalniach (Pietraszewski, 2014), czy domów wypoczynkowych. Dość często podaje się także do publicznej wiadomości wysokość wynagrodzeń działaczy związkowych, prezentując przy tym zdjęcia ich domów (Pietrzak & Fenrych, 2013). W przypadku analizowanej debaty parlamentarnej doszło do nieoczekiwanego odwrócenia dominującego dotychczas dyskursu. Działalność związków zawodowych nastawiona na zysk nie była tu piętnowana a wręcz przeciwnie – traktowana jako kluczowe źródło materialnego zaspokajania bieżącego funkcjonowania.

Chciałbym również tutaj wskazać, że w Polsce związki zawodowe bardzo często prowadzą działalność gospodarczą, co absolutnie nie jest naganne. One prowadzą tę działalność gospodarczą bardzo często w oparciu o przedsiębiorstwo, w którym funkcjonują. Myślę, że ta koabitacja związków zawodowych z pracodawcą jest dobra. Poza tym to przynosi pewne zyski i ewentualną możliwość opłacania pensji liderów związkowych.

Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna

Osią promocji dla związkowej przedsiębiorczości był ideał samoregulacji rynkowej w działaniu społecznym w myśl założenia, że racjonalnie działające jednostki (pracownicy) będą optymalizowali swoją użyteczność poprzez nagradzanie (płacenie składek) najsprawniejszych (w sensie utylitarnym) działaczy związkowych.

Redukcja finansowania związków wymusi bardziej racjonalną politykę wydatkową, w tym w zakresie zatrudnienia oraz stworzy bodźce do bardziej aktywnego poszukiwania nowych członków.

Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna

Uważamy, że samodzielne finansowanie etatów przez związki przyczyni się do lepszego wykorzystania zasobów związków, do tego, że związkowcy położą nacisk na jakość pracy działaczy, a nie na ilość związków w zakładzie. Polacy są rozsądni: jeżeli ich składki będą miały wpływ na wynagrodzenia szefów związków, będą z tego dobrze korzystać. Sądzę, że dobrym związkowcom będą również więcej płacić.

Mirosław Suchoń, Nowoczesna

Podsumowanie

Współczesne debaty na temat kryzysu związków zawodowych (nie tylko polskich) i oddania pola kapitałowi skupiają się głównie na wyliczaniu czynników niezależnych (globalizacja, postfordyzm, uelastycznienie rynku pracy) czy wewnętrznych (brak wizji czy strategii, trudności strukturalne itp.). Wydaje się jednak, że we wszystkich nie dostrzega się istotnego czynnika, jakim jest dominacja specyficznego dyskursu w obrębie stosunków pracy. Można postawić hipotezę, że tym, co powoduje kryzys współczesnych ruchów pracowniczych, a zatem przesunięcia w sferze władzy w stosunkach pracy, nie muszą być wyłącznie przeobrażenia strukturalne, ale także pewne przekształcenia sfery dyskursywnej.

W sytuacji niskiego poziomu uzwiązkowienia, struktury przedsiębiorstw w znakomitej większości pozbawionej zbiorowej reprezentacji pracowniczej i braku nawet elementarnej edukacji w tym zakresie w Polsce, dominacja wiedzy potocznej na temat związków zawodowych staje się kluczowa, jeśli chodzi o stan wiedzy społeczeństwa. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera proces reprodukcji systemu idei, na przekór lub niezależnie od jakichkolwiek odniesień do rzeczywistych praktyk, poprzez wiązanie dyskursów z władzą (praktyką polityczną).

Oczywiście analiza dyskursu, w szczególności ta nastawiona na jej krytyczny aspekt, wiele

miejsca poświęca zagadnieniom dominacji, przemocy (w tym przemocy symbolicznej), ukrytych relacji władzy, hegemonii, utrwalania status quo, itp. Michel Foucault w swoich ostatnich tekstach zwracał jednak uwagę na inną ważną cechę władzy. Jak sam twierdził, władza nie może obejść się bez pewnej wolności podmiotu, wobec którego jest wymierzona i działań tego podmiotu, których władza nie jest w stanie w pełni przewidzieć i kontrolować. Zatem nieuchronność władzy i brak możliwości ucieczki przed nią nie jest bynajmniej oczywista, a z pewnością nie jest ustalona raz na zawsze. Model posiada swoją wewnętrzną dynamikę, zależną co istotne od podporządkowanego podmiotu. Zdaniem Foucault istnieje tym samym pewna przestrzeń konfrontacji pomiędzy władzą a podmiotem, możliwość zaistnienia konfliktu między nimi (Rasiński, 2010). Z pewnością jest to optymistyczna wiadomość dla związków zawodowych. Jednak na ile taki konflikt w ramach dyskursu będzie miał miejsce, w dużym stopniu zależy od nich samych. 🗨️

Piotr Ostrowski – adiunkt w Zakładzie Socjologii Pracy i Organizacji w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Do jego zainteresowań naukowych należy problematyka zbiorowych stosunków pracy, także w ujęciu dyskursywnym. Autor książki o powstawaniu związków zawodowych w sektorze prywatnym w Polsce. Członek władz OPZZ.

Afiliacja:

Zakład Socjologii Pracy i Organizacji
Instytut Socjologii
Uniwersytet Warszawski
e-mail: ostrowskip@is.uw.edu.pl

Bibliografia

Burawoy, M. (2004). [Online]
Available at: <http://burawoy.berkeley.edu/PS/Translations/Poland/ASA.Polish.pdf>

- CBOS (2015). *Opinie o związkach zawodowych i protestach górników (66/2015)*, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej.
- CBOS (2016). *Społeczne oceny uczciwości i rzetelności zawodowej*, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej.
- Figiel, W. & Ostrowski, P. (2015). The Portrait of an Entrepreneur: Discursive Representation of Employers in the Polish Opinion-Making Weeklies. *Humanizacja Pracy*, 3(281), pp. 67–79.
- Frege, C. & Kelly, J. eds. (2004). *Varieties of Unionism: Strategies for Union Revitalisation in a Globalising Economy*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Frieske, K. W. (2012). *Socjologia demaskatorska*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Gardawski, J. (2001). *Związki zawodowe na rozdrożu*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Gardawski, J. (2003). *Konfliktowy pluralizm polskich związków zawodowych*. Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta.
- Gardawski, J. (2009). *Dialog społeczny w Polsce*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Gardawski, J., ed. (2009). *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- GUS (2015). *Związki zawodowe w Polsce w 2014 r.*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Hall, P. A. & Soskice, D. (2001). An Introduction to Varieties of Capitalism. In: P. A. Hall & D. Soskice, eds. *Varieties of Capitalism*. Oxford: Oxford University Press, pp. 1–68.
- Jabłońska, B. (2006). Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne. *Qualitative Sociology Review*, 53–67, II(1).
- Kozek, W. (2003). Destruktorzy. Tendencyjny obraz związków zawodowych w tygodnikach politycznych w Polsce. In: *Instytucjonalizacja stosunków pracy w Polsce*. s.l.:Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, pp. 161–185.
- Kubisa, J. & Ostrowski, P. (2011). Mity o związkach zawodowych. *Przegląd*, 17 07.Issue 28 (602).

- Mrozowicki, A. (2014). Między remedium a pułapką: taktyki, doświadczenia i konsekwencje organizowania związków zawodowych w Europie Środkowo-Wschodniej. In: J. Czarzasty & A. Mrozowicki, eds. *Organizowanie związków zawodowych w Europie. Badania i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, pp. 153–171.
- Ost, D. (2007). *Kłęsa „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Ostrowski, P. (2014). Dialog społeczny w Polsce: Dylematy (nie)przystawalności. *Biuletyn jubileuszowy: 20 lat CPS „Dialog”*, Issue 3, pp. 25–25.
- Pietraszewski, M. (2014). *Na górniczych związkowców kopalnie płacą miliony*. [Online] Available at: http://wyborcza.pl/1,75398,16688297,Na_gornicznych_zwiazkowcow_kopalnie_placa_miliony.html?disableRedirects=true [Accessed 23 09 2014].
- Pietrzak, M. & Fenrych, M. (2013). *Oto luksusy związkowych bonzów*. [Online] Available at: <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/oto-luksusy-zwiazkowych-bonzow/h85ewj6> [Accessed 2013 08 12].
- Rasiński, L. (2010). *Dyskurs i władza. Zarys polityki agonistycznej*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Silver, B. J. (2009). *Globalny proletariat. Ruchy pracownicze i globalizacja po 1870 r.* Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Wodak, R. (2011). Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy. In: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, pp. 11–48.

In Search of Reasons of Polish Trade Unions' Erosion and Marginalisation: a Contribution to the Discourse's Reproduction

Abstract

Over the last 27 years the socio-economic transformation has been conducted in Poland, which had a significant impact on labour relations. These changes undoubtedly have been reflected in the discourse on industrial relations. This issue, however, little has been recognized by sociologists. This failure is particularly important when we realize that the effective analytical tools exist. The article fills a kind of gap by showing that the Critical Discourse Analysis can be an important complementary tool in the context of the contemporary phenomena of industrial relations. To a large extent, it helps to understand the production and reproduction of asymmetry between labour and capital. The analysis is based on a bill's draft amending the legislation on trade unions by Nowoczesna and the content of the minutes of the 12th meeting of the Sejm on 24 February 2016., during which the proposal was discussed.

Keywords:

Critical Discourse Analysis, erosion, industrial relations, marginalisation, Poland, trade unions.